

Rola Kościoła we współczesnym świecie

Naucz się dziwić w kościele,
że Hostia Najświętsza tak mała,
że w dłonie by ją schowała
najniższa dziewczynka w bieli,

a rzesza przed nią upada,
rozplacze się, spowiada - (...)

I pomyśl - jakie to dziwne,
że Bóg miał lata dziecinne,
matkę, osiołka, Betlejem

Tyle tajemnic, dogmatów,
Judaszków, męczennic, kwiatów
i nowe wciąż nawrócenia

Że można nie mówiąc pacierzy
po prostu w Niego uwierzyć
z tego wielkiego zdziwienia

/J. Twardowski, Naucz się dziwić/

Kościół wciąż odgrywa ważną rolę w życiu wielu ludzi. Zmieniło się jednak Jego postrzeganie. Widoczne jest to chociażby na przykładzie Polski – gdyby zastanowić się, jaką rolę pełnił Kościół od 966 roku, przez czas zaborów, powstań narodowych, mszy za ojczyznę po dzień dzisiejszy zapewne zdziwilibyśmy się, odkrywając, jaką przeszedł transformację. Uważany jest za instytucję tradycjonalistyczną i konserwatywną, a jednak potrafi się modyfikować i umie się „dostosować do dnia dzisiejszego”, do zmieniających się warunków, przetrwał próbę czasu. Jego wpływ jest cały czas widoczny. Wpływa chociażby na literaturę, szeroko rozumianą sztukę, ale przede wszystkim wpływa na ludzi. Nie kreuje już polityki międzynarodowej, nie sprawuje władzy politycznej, ale, moim zdaniem, kształtuje kulturę i – co najważniejsze – sprawuje władzę duchową i pod tym względem przewodniczy całemu światu. Dba o moralność i stoi na straży etyki.

Kościół to nie tylko budynek; to również wierni i Boża obecność. Składa się zatem z elementów materialnych, cielesnych i duchowych. „ (...) w Kościele Świętym odbywa się codzienna ofiara, pamiątka ostatniej wieczerzy. (...) w każdym Kościele we wszystkich krajach na wszystkich kontynentach świata zawsze gdzieś odbywa się Msza Święta. I tak w jednej ciągłości, bo tu się niemal kończy, a tam się właśnie zaczyna, i tak przez całą dobę trwa nieustanna ofiara przebłagalna za wszystkie grzechy świata. Wiele (jest) Kościołów, ale każdy z nich jest tą samą Świątynią, wiele Mszy świętych, ale jedna nie kończąca się ceremonia na pamiątkę ofiary Ciała i Krwi Zbawiciela świata. Kościół w swej cielesnej i doczesnej formie jest wieloosobowy, czyli jako budowla w wielu miejscach, ale duszą i duchem jest jedną Świątynią Pańską. Msza Święta odprawiana (jest) wszędzie tak samo i wiara w Eucharystię we wszystkich stronach świata jest taka sama i łączy się w jedną całość. Wiele Opłatków Komunii Świętej, ale jedno Ciało Chrystusa, wiele narodów i wiele kościołów, ale jedna Świątynia, jedna ceremonia i jedna rodzina dzieci Bożych na całym świecie.”¹ Czy nie warto w tym właśnie miejscu odpowiedzieć na pytanie, czego współczesny, cyniczny, wąpiący człowiek szuka w Kościele? Czy w ogóle czegoś szuka i czy jeśli szuka, to znajduje? Czy Bóg jest ludziom potrzebny? Czy potrzeba jest wiara? Niewątpliwie Kościół ma cel zbawczy. Pozwala też ludziom, by stali się „bardziej ludzcy”,

¹ http://zbawienieiwiara.com/rola_kosciola.html

pokazuje im całą Prawdę, najgłębszą Prawdę i tylko Prawdę. Dzięki niemu możliwe jest uczestnictwo w życiu Bożym. Podnosi godność człowieka do rangi wręcz niezwykłej. Proklamuje prawa ludzi. Pokazuje sens życia, ale i sens śmierci. Uwrażliwia na potrzeby innych, na potrzeby drugiego człowieka. Uczy miłosierdzia i cierpliwości. Kształtuje światopogląd. Daje odpowiedzi na wiele pytań, tłumaczy to, co trudno zrozumieć i wskazuje przykłady postępowania. Naucza, jak żyć, mało tego – naucza, jak żyć dobrze. R. Brandstaetter w jednym ze swoich wierszy powiedział:

„Biblio,
(...) wywołuję z Twoich wersetów
Wszystkich najlepszych,
Którzy są dla mnie niedościgłym wzorem,
Wszystkich najpiękniejszych,
Których podziwiam,
Wszystkich szlachetnych,
Którym nie umiem dorównać,

(...)

Wszystko jest w Tobie,
Cokolwiek przeżyłem,
Wszystko jest w Tobie,
Cokolwiek kochałem.
Wszystko.
Cały żywot własny
Człowieka,
Żyjącego w nawiedzonym przez szatana
Wiek.

Te słowa doskonale można odnieść również do Kościoła, bo to właśnie On pokazuje najlepszych, najpiękniejszych, szlachetnych i w Nim jest wszystko. Kto bowiem kroczy za Chrystusem, pełniej staje się człowiekiem.

Kościół mówi o wielkim znaczeniu rodziny i podkreśla jej rolę. Łączy grupy, społeczności, wspólnoty, narody. Pokazuje, jak ważne jest zjednoczenie umysłu i serca, albowiem to właśnie jest prawdziwa jedność. Umocnia więzi i umocnia w wierze. Jest ponad podziałami. Nawołuje do pokoju na świecie i sprzeciwia się czynom niehumanitarnym – w szerokim i wielorakim rozumieniu tego słowa. Niesie ukojenie i daje uspokojenie. Poetycko rzecz ujmując, jest „ojczyznę każdego człowieka”. Przemienia świat i prowadzi ludzi, by wypełnili plan Bożej miłości – „odnowić wszystko w Chrystusie, to, co jest na niebie, i to, co na ziemi”³. (Ef 1, 10)

Podsumowując, raz jeszcze podam przykład Polski. W naszym kraju w latach 80 XX wieku Kościół kojarzył się z wolnością i otwartością. Dziś może więcej i mocniej dbać trzeba o to, by wszyscy (szczególnie młode pokolenie) zrozumieli, że to ten sam Kościół i że jest On bardzo p o t r z e b n y...

² Brandstaetter R., *Biblio, ojczyzna moja*,

³ Biblia, *List do Efezjan*.